

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W bliżej nieustalonym dniu miesiąca lutego 2016 r w P. J. W. spotkał przypadkowo znanego sobie z widzenia oskarżonego M. S. ps. (...). Mężczyźni porozumieli się ,że spotkają się następnego dnia celem sfinalizowania transakcji sprzedaży marihuany. Następnego dnia wymienieni spotkali się na plaży miejskiej w P. . Tam uzgodnili , że M. S. sprzeda J. W. 100 gram marihuany w cenie 25 zł za gram. Samochodem J. W. pojechali następnie do miejsca zamieszkania M. S. „Tawerny pod W.” w P. gdzie oskarżony wynajmował pokój. Tam doszło do transakcji . Oskarżony M. S. sprzedał J. W. znaczną ilość marihuany tj. 100 gram za kwotę 2500 zł czym dokonał jej wprowadzenia do obrotu. Porcje zakupionej od M. S. marihuany J. W. odsprzedawał następnie detalicznie innym osobom.

(dowód: zeznanie W. B. k. 16v-17,113,126v; zeznanie J. W. k.10,113-113v; zeznanie I. B. k.61,64,113v-114; protokół przeszukania pokoju w tawernie „Pod wierzbami” k.13-15; protokół przeszukania mieszkania M. S. k.23-24; protokół oględzin rzeczy k.42-51; 65-66; umowa najmu pokoju k.128; akta sprawy sygn. II K 617/18 SR w Piszu dot. J. W. ; wyjaśnienia oskarżonego M. S. k.112v)

W bliżej nieustalonych dniach w okresie od 01 czerwca 2016 r do 11 stycznia 2017 r w P. I. B. kupiła pięciokrotnie od nieustalonego mężczyzny o pseudonimie lub imieniu (...) porcje marihuany płacąc za 1 gram po 40 zł. Sprzedawcą marihuany nie był oskarżony M. S..

(dowód: zeznanie I. B. k.61,64,113v-114; protokół przeszukania pokoju w tawernie „Pod wierzbami” k.13-15; protokół przeszukania mieszkania M. S. k.23-24; protokół oględzin rzeczy k.42-51; 65-66; odpis wyroku w sprawie sygn. II K 468/17 dot. I. B. k.111; umowa najmu pokoju k.128 ; wyjaśnienia oskarżonego M. S. k.112v)

Oskarżony M. S. nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Wyjaśnił, że nie zna J. W. oraz I. B.. Nie sprzedawał tym osobom narkotyków. W roku 2016 wyjeżdżał w celach zarobkowych do Niemiec , Belgii i Holandii. Zarabiał tam ponad 6000 zł miesięcznie. Wynajmował pokój w tawernie „Pod wierzbami” , lecz nikt go tam nie odwiedzał (wyjaśnienia oskarżonego k. 112 v).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. S. . Zdaniem sądu nie polegają na prawdzie depozycje oskarżonego , który zaprzecza transakcji sprzedaży marihuany J. W.. W tym zakresie wyjaśnienia M. S. sprzeczne są z wiarygodnymi, zdaniem sądu , twierdzeniami J. W. , które wymieniony składał w toku postępowania we własnej sprawie (zob. akta sprawy sygn. II K 617/18). Niewątpliwie J. W. dostarczył organom ścigania materiał dowodowy obciążający szereg innych osób z P. i okolic, w tym również osobę M. S.. Wyjaśnienia oskarżonego nie przynajęcego się do udzielania środka odurzającego I. B. sąd uznał za prawdziwe. W świetle zebranego materiału dowodowego brak jest wiarygodnych dowodów pozwalających na odmienną ocenę wyjaśnień w tym zakresie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom J. W. składanym w charakterze podejrzanego w toku postępowania w jego sprawie (k. 10 oraz akta sygn. II K 617/18). W składanych wówczas wyjaśnieniach J. W. obciążył M. S. opisując jednorazową transakcję zakupu 100 gram marihuany od wymienionego za kwotę 2500 zł. J. W. w sposób szczegółowy opisał okoliczności nabycia marihuany od oskarżonego. Wskazał ,że do sfinalizowania transakcji doszło w pokoju wynajmowanym przez oskarżonego w tawernie „Pod wierzbami” w P. . Podczas sprzedaży M. S. wykazywał się daleko idącą ostrożnością. Spotkał się z nabywcą w ustronnym miejscu nad jeziorem. Przed rozmową polecił J. W. aby wyjął baterię ze swego telefonu. Po omówieniu istotnych okoliczności umowy udali się następnie do pokoju wynajętego przez oskarżonego. Przed przekazaniem paczki z narkotykiem oskarżony wytarł ją ręcznikiem aby usunąć ewentualne odciski palców. Z opisu J. W. wynika ,że przed transakcją zainteresowani nie wykonywali połączeń telefonicznych. W telefonie zabezpieczonym od wymienionego nie odnaleziono kontaktu do M. S. (k. 82-85, 169-171 akt sygn. II K

617/18). Treść złożonych przez siebie wyjaśnień oskarżony kilkakrotnie potwierdził podczas kolejnych przesłuchań w śledztwie (k.169v-171, 184v akt sygn. II K 617/18). Ostatecznie oskarżony wniósł o skazanie go bez przeprowadzenia rozprawy za czyn polegający między innymi na nabyciu i dalszej dystrybucji marihuany nabytej od M. S. (k. 282-283 akt sygn. II K 617/18). W toku rozprawy sądowej w niniejszej sprawie w trakcie przesłuchania w charakterze świadka J. W. odwołał dotychczas składane wyjaśnienia. Stwierdził wówczas, że nie zna oskarżonego i nie nabywał od niego środków odurzających. Zeznał ponadto, że z uwagi na stany lękowe nie pamięta jakiej treści wyjaśnienia składał poprzednio. Zeznaniami J. W. w których wycofał się ze składanych wcześniej depozycji nie można dać wiary. Świadek właściwie nie podał racjonalnej przyczyny dla której wcześniej w sposób konsekwentny obciążał M. S. a w toku niniejszej sprawy swe zeznanie diametralnie zmienił. Należy zauważyć, że świadek oprócz M. S. obciążył także wiele innych osób, które stanęły przed sądem. Można przypuszczać, że w związku z tym J. W. ze strony tych osób spotkały przykre reperkusje. Najprawdopodobniej z obawy przed ewentualnymi retorsjami ze strony M. S. J. W. postanowił odwołać obciążające go wyjaśnienia. Zeznanie złożone na rozprawie w kontekście wcześniej składanych wyjaśnień jest nielogiczne a co za tym idzie niewiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka I. B. (k.61,64,113v-114). Świadek opisywała okoliczności nabywania przez siebie marihuany od nieznanego mężczyzny, którego określiła mianem (...). W związku z posiadaniem nabywanego przez siebie środka odurzającego wobec wymienionej toczyło się postępowanie karne zakończone prawomocnym wyrokiem (zob. k.111). Zeznając na rozprawie I. B. oświadczyła, że oskarżony nie jest osobą, która udzielała jej narkotyki. Być może I. B. marihuanę sprzedawał inny mężczyzna o imieniu lub pseudonimie (...). Trudno jest to jednoznacznie stwierdzić. I. B. w postępowaniu przygotowawczym nie okazywano wizerunków potencjalnego sprawcy. W związku z powyższym sąd zobligowany był przyjąć, że świadek zeznała prawdziwie.

Sąd z pewnym dystansem podszedł do zeznania świadka W. B. (k. 16v-17,113,126v). Z zeznania świadka złożonego w postępowaniu przygotowawczym w dniu 23.02.2017 r wynikało, że wynajmował pokój oskarżonemu w prowadzonej przez siebie tawernie „Pod wierzbami” począwszy od około grudnia 2016 r. Świadek zeznał wówczas, że nie spisał z nim umowy. Oskarżony w chwili wynajęcia pokoju zapłacił mu z góry, zaś w następnych miesiącach około 20 dnia miesiąca. Zeznając na rozprawie W. B. zeznał, że w roku 2016 wynajmował pokoje na dobę lub dwie, zaś począwszy od roku 2017 zaczął wynajmować pokoje na dłużej. Przedstawił wówczas kopię umowy z dn.01.01.2017 r zawartej z M. S. (k. 128). Sąd dostrzegł w zeznaniu świadka wewnętrzne sprzeczności. Zeznając w postępowaniu przygotowawczym w dn. 23.02.2017 r świadek zeznał, że nie spisał umowy z oskarżonym. Tymczasem w sądzie przedstawił kopię umowy zawartej z oskarżonym dnia 01.01.2017 r. Zatem umowa ta musiała istnieć w czasie pierwszego przesłuchania świadka, lub została spisana później z datą wcześniejszą. Ponadto pierwsze zeznanie świadka przeczy późniejszemu stwierdzeniu, że w roku 2016 wynajmował pokoje wyłącznie na pojedyncze dni. Sąd odniósł wrażenie, że świadek nie zeznał szczerze odnośnie rzeczywistego czasu wynajmu pokoju dla oskarżonego. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że składając zeznanie świadek celowo zminimalizował czas trwania najmu. Najprawdopodobniej chodzi tu o kwestię podatkową albowiem każdy przychód z tytułu najmu W. B. powinien zarejestrować w kasie fiskalnej a następnie odprowadzić z tego tytułu należny podatek. W ocenie sądu W. B. dużo wcześniej wynajął pokój oskarżonemu, lecz faktu tego nie ujawnił w właściwy sposób nie chcąc dzielić się swym dochodem z Państwem. Z tego powodu zmuszony był zeznać odnośnie tej okoliczności w sposób nieszczerzy.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym w toku przewodu sądowego. Na uwagę zasługuje szczegół, że podczas przeszukania pokoju oskarżonego zabezpieczono aż 10 telefonów komórkowych oraz wiele kart SIM (k. 13-15). Wprawdzie oskarżony do tej okoliczności bezpośrednio się nie odniósł, należy jednak przyjąć, że powyższy fakt potwierdza niejako opisywaną przez J. W. szczególną ostrożność oskarżonego podczas nawiązywania kontaktów dotyczących handlu narkotykami.

Sąd przyjął, że oskarżony M. S. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzuconego mu przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005r o przeciwdziałaniu narkomanii. Ilość sprzedanego przez oskarżonego J. W. środka odurzającego jest znaczna w rozumieniu przywołanego przepisu ustawy. Ustawodawca nie zdefiniował co kryje się za tym pojęciem. Wskazówek do jego interpretacji dostarcza praktyka sądowa. Gdyby całość wprowadzonego przez oskarżonego do obrotu suszu podzielić, pozwoliłoby to na uzyskanie 100 jednostkowych porcji narkotyku po 1 gram. Taką ilością

środka można wprowadzić w stan odurzenia jednorazowo 100 osób. Tak duża ilość wprowadzanego jednorazowo do obrotu narkotyku wskazywała, że nabywca nie kupował go po to aby zaspokoić własne potrzeby, lecz po to aby odsprzedać go z zyskiem. Nadto J. W. kupił marihuanę w cenie 25 zł za 1 gram. Jak wynika z akt sprawy marihuana w obrocie detalicznym sprzedawana była nawet za 40 zł za 1 gram (zeznanie I. B.). Zatem przyjęto, że jest to ilość znaczna w rozumieniu przepisu ustawy.

Zgodnie art. 56 ust. 3 ustawy kto, wbrew przepisom art. 33-35, art. 37 i art. 40 wprowadza do obrotu znaczną ilość środka odurzającego, substancji psychotropowej lub słomy makowej albo uczestniczy w takim obrocie, podlega karze grzywny i karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Sąd uznając winę oskarżonego na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, gdzie wysokość jednej stawki równoważna jest kwocie 20 zł. Czyn przypisany oskarżonemu cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Odpłatne rozprowadzanie narkotyków powoduje zawsze niekorzystne społecznie skutki a w związku z tym jest potępione przez prawo. Oskarżony poprzez swoje zachowanie stanowił istotne ogniwo w ciągu osób rozprowadzających narkotyki. M. S. ze swego procederu czerpał zyski oraz propagował zażywanie niedozwolonych substancji w szczególności wśród osób młodych. Wiadomym jest, że narkotyki to trucizna, która nie tylko zapewnia stany euforyczne, lecz również stopniowo niszczy ciało i psychikę człowieka. M. S. nie wykorzystał danej mu przez sąd w przeszłości szansy na poprawę swojego postępowania. Był już wszakże kilkakrotnie karany sędownie (k.121). Stosowane wobec niego uprzednio kary nie przyniosły spodziewanych rezultatów i nie stanowiły dla oskarżonego wystarczającej nauki. Zdaniem sądu orzeczona kara jest sprawiedliwa, nie może być uznana za raziącą swoją surowością, zwłaszcza mając na uwadze ustawowe zagrożenie za przypisany oskarżonemu czyn. Kara pozbawienia wolności oscyluje w okolicy dolnej granicy ustawowego zagrożenia. M. S. pracuje i osiąga z tego tytułu dochody (k.110) tak więc będzie w stanie zapłacić orzeczoną grzywnę.

Z uwagi na brak dowodów winy sąd uniewinnił M. S. od popełnienia zarzutu opisanego aktem oskarżenia jako drugi.

Na podstawie zaś art. 45 § 1 kk sąd orzekł wobec oskarżonego M. S. przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 2500 zł. Wyliczenie zostało oparte o zeznanie J. W. odnośnie wartości kupowanej przez niego marihuany.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk dowody rzeczowe zabezpieczone w sprawie sąd zwrócił oskarżonemu M. S..

Na podstawie art. 630 kpk wydatki w części uniewinniającej oskarżonego ponosi Skarb Państwa.

Na podstawie art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 roku (t.j. Dz.U. z 1983r nr 49 poz. 223) o opłatach w sprawach karnych sąd zasądził od oskarżonego M. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700 złotych tytułem opłaty sądowej oraz obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi w kwocie 160 złotych.

ZARZĄDZENIE

-(...)

- (...);

- (...)

(...)